

Dokumentacja złożona do konkursu na kuratorski projekt wystawy w  
Pawilonie Polskim na 57 Międzynarodowej Wystawie Sztuki w  
Wenecji 2017.

Artysta: Mateusz Choróbski

Tytuł: Słowa na wiatr

Kuratorka: Marie-Ève Lafontaine

# KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

## NA 57 MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2017 ROKU

*Słowa na wiatr* to projekt realizowany poprzez czynności biorących w nim udział uczestników. W obecnej, hiper-nacjonalistycznej atmosferze ponowoczesnej Europy stworzenie nie-narodowego pawilonu polskiego w momencie, gdy Polską kieruje jeden z najbardziej konserwatywnych rządów, jakie zaistniały na przestrzeni naszej najnowszej historii, prowadzi do instytucjonalizacji przestrzeni, gdzie zbiorczy rezultat pojedynczych działań, a dokładniej międzynarodowej grupy uczestników pracujących na terenie Giardini, realizuje się poprzez formę estetyczną. Projekt skupia się na jednym z najlepiej znanych dźwięków, będących jednocześnie jednym z najbardziej uniwersalnych, bezpośrednich i skutecznych czynności podejmowanych przez człowieka, to znaczy na ludzkiej mowie.

Tytuł projektu odnosi się do Demostenesa, słynnego oratora i jękały z Attyki, który wedle Plutarcha miał umieszczać w swoich ustach drobne kamienie i krzyczeć na wiatr, aby przemóc swe ograniczenia. Prezentowany projekt w podobny sposób podkreśla, że dyskomfort, szczególnie w przestrzeni instytucjonalnej, umożliwia głębsze zrozumienie istniejących różnic.

### Wystawa składać się będzie z trzech części:

1. Usunięcie z fasady słowa POLONIA i pozostawienie gładkiej, białej, pustej powierzchni.
2. Budowa sufitu wewnątrz pawilonu na wysokości 2,4 metra, składającego się z wielu paneli, które w wyniku uruchomienia specjalnego czujnika stają się ciemne lub przezroczyste.
3. Umieszczenie na terenie Giardini sieci przewodników, którzy posługiwać się będą kilkoma wybranymi językami. Przewodnicy, ochotnicy zgłaszający się na czas trwania Biennale, cierpią na zaburzenie mowy: jękanie.
4. Przewodnicy podłączeni są do urządzenia elektronicznego, które rejestruje moment, gdy osoba wypowiada się. Każdego dnia w czasie godzin otwarcia czujnik nosi ze sobą inny przewodnik. Kiedy osoba ta zaczyna się jękać, sufit, który zazwyczaj pozostaje ciemny, nagle staje się przezroczysty, wpuszczając do środka światło przedostające się przez otwory znajdujące się ponad sufitem. Pauzy i momenty zawahania wynikające z zaburzeń mowy przewodnika na przemian oświetlają i zaciemniają wnętrze pawilonu. Zwiedzający nie są w stanie usłyszeć mówiącego przewodnika, a jedynie doświadczyć jego przerywanej mowy w formie zmieniającej się ilości światła w pomieszczeniu.

Wartość projektu polega na wymazaniu doświadczenia narodowości, języka i ułomności, które oddzielają ludzi od siebie, oraz na podkreśleniu samego sedna projektu – tego, że ludzie, na których się skupia, dzielą jedynie sztuczne koncepcje narodowości i sprawności.

Projekt znacząco wzmacnia świadomość koncepcji „innego” nie tylko poprzez zasygnalizowanie jego fizycznej, niewidocznej obecności, lecz także poprzez stworzenie sytuacji „przedspotkania”, wydarzającego się przed wybrzmieniem słów, w momencie, gdy kształtują się pierwsze wrażenia.

# SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

## NA 57 MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2017 ROKU

Projekt *Słowa na wiatr* stanowi działanie podjęte w ramach obecnej rzeczywistości politycznej i społecznej, która w ostatnich latach zdominowała stosunki międzynarodowe.

Projekt autorstwa artysty Mateusza Choróbskiego stanowi kulminację jego działań twórczych poświęconych analizie podejścia do stosunków międzyludzkich określanych przez przestrzeń i konstrukty społeczne.

Projekt Choróbskiego, którego wartość stanowi przede wszystkim nacisk na międzyludzką interakcję i konfrontację, stara się zgłębić koncepcje narodowości i uprzedzeń kulturowych, szczególnie w odniesieniu do kwestii niepełnosprawności, performansu oraz podziałów kulturowych postrzeganych w ramach doświadczenia przestrzeni instytucjonalnej. W jaki sposób można uniknąć przemiany doświadczenia w performans? W jaki sposób uczestnicy performansów mogą zachować swoją godność w przestrzeni instytucjonalnej? I, przede wszystkim, w jaki sposób można budować relacje wymykające się podziałom narzuconym przez język, kiedy ta najbardziej podstawowa umiejętność, mianowicie umiejętność komunikacji, podlega ograniczeniom lub zakłóceniom?

Czasem zakłócenia pojawiające się w naszym codziennym życiu są niezbędnym warunkiem wprowadzenia zmiany. W obecnej sytuacji w Europie stworzenie nie-narodowego polskiego pawilonu stanowi akt prowokacji, szczególnie, że przestrzeń pawilonu ma służyć zbiorowym działaniom nieznannej masy ludzkiej, a dokładniej, międzynarodowej grupie uczestników. Projekt, skupiony na jednym z najbardziej znanych ludzkich odgłosów, odnosi się także do poziomu tego najbardziej uniwersalnego z dźwięków – ludzkiej mowy.

Tytuł projektu odwołuje się do historii Demostenesa, oratora z Attyki, którą znamy z przekazów Plutarcha. Demostenes miał jakoby umieszczać w swoich ustach drobne kamienie i wykrzykiwać słowa na wiatr wiejący na plaży, aby przemóc swe kalectwo. Mimo usilnych prób, wiatru nigdy nie udało się pokonać. Niemniej, samo działanie doprowadziło Demostenesa do wyznaczonego celu: zapisał się na kartach historii jako jeden z najśłynniejszych mówców w dziejach starożytnej Grecji.

Wystawa składać się będzie z trzech części:

1. Usunięcie z fasady słowa POLONIA i pozostawienie ponad wejściem gładkiej, białej, pustej powierzchni.
2. Budowa wewnątrz pawilonu niskiego sufitu zawieszzonego na wysokości 2,4 metra, składającego się z typowej dla przestrzeni biurowych konstrukcji podwieszanej zbudowanej z wielu paneli. Po uruchomieniu specjalnego czujnika panele zaciemniają się lub przepuszczają światło.

3. Umieszczenie na terenie Giardini sieci przewodników, którzy przemieszczać się będą pomiędzy pawilonami narodowymi oraz terenem Arsenалу. Przewodnicy, zatrudnieni na czas trwania Biennale, cierpią na poważne zaburzenie mowy.

Przewodnicy podłączeni są do urządzenia elektronicznego, które rejestruje moment, gdy osoba wypowiada się i kiedy milknie. Każdego dnia w czasie godzin swojej pracy czujnik nosi ze sobą inny przewodnik. Kiedy osoba ta zaczyna mówić i jednocześnie się jąkać, sufit, który zazwyczaj pozostaje ciemny, nagle staje się przezroczysty, wpuszczając do środka światło przedostające się przez otwory znajdujące się ponad sufitem. Pauzy i momenty zawahania wynikające z zaburzeń mowy przewodnika na przemian oświetlają i zaciemniają wnętrze pawilonu. Zwiedzający nie są w stanie usłyszeć mówiącego przewodnika, a jedynie doświadczyć jego przerywanej mowy w formie zmieniającej się ilości światła w pomieszczeniu.

W ten niezwykle poetycki sposób zwiedzających zachęca się do refleksji na temat tego, jak zmiany w ich otoczeniu, którego lekko dyskomfortowy charakter wywołany jest początkowo nisko umieszczonym sufitem, wytwarza działalność fizyczna, która jest odczuwalna, lecz niewidoczna. Ciemność zapadająca naprzemiennie z okresami jasności wywołuje w zwiedzających poczucie zagrożenia, wynikające ze świadomości, że ich otoczenie jest pod bezpośrednim wpływem „innego”, osoby pozostającej poza ich kontrolą i percepcją.

Wrażenie dyskomfortu wzmagają dodatkowo działania samych przewodników przemieszczających się w ogrodach Giardini. We współpracy z kilkoma wybranymi pawilonami narodowymi, artysta zorganizuje zwiedzanie w kilku językach, odbywające się w powiązaniu z programem zwiedzania z przewodnikiem, które oferuje instytucja Biennale.

Grupa przewodników obecnych na przestrzeni całego okresu trwania Biennale składać się będzie z ochotników wybranych spośród międzynarodowej sieci grup terapeutycznych zajmujących się leczeniem jąkania, które działają w Wenecji lub jej bliskim sąsiedztwie. Przewodnicy oferować będą publiczności zwiedzanie pawilonów Giardini w kilku wybranych językach. Jąkanie u osoby, od której oczekuje się, że będzie mówiła szybko, stawia zarówno przewodnika jak i zwiedzającego w niewygodnej sytuacji. Niemniej, sytuacja ta jest korzystna dla obydwu stron. W tym akcie konfrontacji zwiedzający musi doświadczyć wypowiedzi osoby, której słuchania w normalnych okolicznościach najpewniej by unikał. Zostaje zmuszony do tego, by nagle zatrzymać się, przysłuchiwać i wykazać cierpliwością. Z drugiej strony, dla jąkającego konieczność ciągłego mówienia oznacza jednocześnie konieczność skonfrontowania się z własną niepełnosprawnością, co choć dyskomfortowe, może przynieść efekty terapeutyczne. Wrażenia obu uczestników doprowadzają do sytuacji, w której „performer” nie wykonuje performansu, ile raczej zachowuje się w sposób naturalny. W podobny sposób zachowuje się zwiedzający. Jednak poprzez doświadczenie owej niewygodnej sytuacji, dokonuje się w obu uczestnikach tej wymiany niewątpliwa przemiana.

Problemy, których pojawienia się w trakcie realizacji projektu można się spodziewać, Choróbski miał już okazję rozwiązać w ramach swej poprzedniej wystawy *Nice to Meet*, która miała miejsce w Trafostacji w Szczecinie od czerwca do września 2016 roku. Na czas trwania wystawy Choróbski wymienił w całości pracowników TRAF0 – sprzedawcę biletów, baristę, przewodniczkę oraz ochroniarza – zastępując ich osobami jąkającymi się, mieszkającymi na

stałe w Szczecinie. Rezultaty były niezwykle i zaskakujące dla obu stron tego działania, a ich reakcje w większości były pozytywne.

Wartość projektu polega na usunięciu z pola widzenia doświadczenia narodowości oraz pojęć „pełnosprawności” oraz „niepełnosprawności”, które oddzielają ludzi od siebie. Co więcej, projekt podkreśla, że jego sedno – ludzi, na których się skupia – dzielą jedynie sztuczne koncepcje narodowości, granic oraz mowy, które w swej istocie stanowią fikcyjne, ludzkie systemy klasyfikacji. Abstrakcyjne pojęcia tego rodzaju pozwalają ludziom rozumieć i budować złożone sieci relacji. Niemniej, w swej podstawowej formie, warunki społeczne, ekonomiczne i kulturowe stanowią jedynie wolne asocjacje oparte na prostych formach komunikacji, spośród których najprostszym jest mowa. Różnice językowe pozwalają na natychmiastowe określenie grup społecznych. Na kolejnym poziomie, abstrakcyjne struktury odpowiedzialne za podział terytoriów, dóbr i ludzi zależne są od komunikacji, sprawiając, że jej umiejętność jest zarówno przydatna, jak i problematyczna.

Instalacja Choróbskiego oraz „performans” wykonywany przez uczestników oferuje widzom system porozumienia, który ma na celu zawłaszczyć i zakłócić przestrzeń instytucjonalną. Piękna języka, we wszelkich jego zakłóceniach, można doświadczyć w pełni zarówno we wnętrzu pawilonu, jak i poza nim.

*Słowa na wiatr* to wymagająca praca, która ma być jednocześnie intymna i dezorientująca. Te sprzeczne jakości przekładają się jednak na trudne lecz cenne doświadczenie, przybliżające nas do realizacji celów, jakimi są porozumienie i dialog pomiędzy kulturami.













